# KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Października.— Rok 1849. Niedziela. № 278. Jutro, ŚŚ. Korduli P. i Alfonsa.

N. CESARZ i KRÓL, na przedstawienie Jenerała Feldmarszałka, XIĘCIA WARSZAWSKIEGO, Hrabiego *Paskiewicza* Erywańskiego, mianować raczył: Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA 2 kl., Jenerała-Lejtnanta *Bentkowskiego*, Zostającego przy Główno-dowodzącym armją czynną.— J. C. MOŚĆ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śej ANNY 1 kl., za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom, Jenerała-Majora Xcia *Bebutowa*, Dowódzcę Pułku jazdy Zakaukazko-Muzułmańskiego.

N. PAN, na przedstawienie Główno-dowodzącego armją czynną, mianować raczył, Kawalerem Orderu Śtej ANNY 1 kl., Jenerała-Lejtnanta *Sierzputowskiego*, za odznaczenie się w ciągu kampanji węgierskiej.

Za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom, N. CESARZ mianować raczył Kawalerami CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA 1 kl., Jenerałów-Majorów: *Trussowa*, Dowódzcę 1 Brygady 7 Dywizji piechoty; *Lubawskiego*, Dowódzcę 1 Brygady 4 Dywizji piechoty; *Hagmana*, Dowódzcę 5 Brygady 2 Dywizji artylerji; *Burkowskiego*, Dowódzcę 1 Brygady 11tej Dywizji piechoty.

N. PAN, udzielić raczył Jenerałom austrjac: różne Ordery. Otrzymali: Order *Orła Białego*: Feldzeugmejster Hrabia *Nugent;* Feldmarszałkowie Porucznicy: Xiążęta, Franciszek i Fryderyk *Lichtensteinowie*, oraz *Kempen* i *Romberg;* Order Śtej ANNY 1 kl: z Koroną CESARSKĄ: Feldm:-Porucznicy: Hrabia *Walmoden* i Baron *Zorinc;* Jenerałowie Majorowie: *Suzan* i *Hauslab;* a Śtej ANNY 1 kl:, Feldmarszałek Porucznik Xżę *Schwartzbourg*.

Sztabs-Kapitan *von Grote de Bukow*, z Pułku Żandarmów, przeniesiony został do Okręgu IIIgo korpusu Żandarmów, (konsystującego w Królestwie Polskiem).

Kommisja Rz: Spraw W. i D., przyznała wynagrodzenia pieniężne, następującym osobom lekarskim, które odznaczyły się w r. 1848, w szczepieniu ospy ochronnej. Otrzymali takowe nagrody, w Gubernji Płockiej, WW. Radca honor: *Wojciechowski* i *Wesołowski* Lekarze miejscy; PP. *Jodłowski*, Chirurg II. rzędu; *Zalewski*, Felczer starszy; oraz *Bogusławski*, *Smoliński*, *Kuciejewski*, *Przybyszewski*, *Jurzyński*, *Szuszczewicz*, *Borkowski*, *Nitkie* i *Manowicz* Felczerowie.

JW. X. *Pawłowski*, Biskup Dyecezji Płockiej, wyjechał do Pułtuska.

*Gazety Petersburgskie*, obejmują wiadomość o zgonie Podporucznika *Buszyńskiego*, Dowódzcy komendy Zasławskiej Inwalidów.

*Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, odebrała w miesiącu zeszłym następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Szpitala tutejszego: od PP. B. *Perlstein* rs. 2 k. 70; S. *Szlamy* rs. 1; M. *Cytron* rs. 1; T. *Wasserman* kop. 95; J. *Rothwand* kop. 90; N. N. za pośrednictwem Dra *Rosenthal* rs. 1; A. *Sardyner* rs. 10 kop. 80; S. *Maliniak* rs. 15; Ch: *Baruch* rs. 1 k. 50; za pośrednictwem Sekcji Pogrzebowej kop. 90; za pośrednictwem Przełożonych Synagogi przy ulicy Daniłowiczowskiej rs. 21 kop. 90.— Z upoważnienia Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, S. J. *Hopfenblum*.— Sekretarz, M. *Hertz*.

Odkryta w r. b. przez Asronoma *de Gasparis* w Neapolu, nowa planeta (asteroida), otrzymała nazwę *Hygea*. (*Hygea* była boginią zdrowia; nazwa zatem nadana planecie, odkrytej w roku, w którym *cholera* tak mocno grasowała, jest zdaniem naszem mniej szczęśliwie pomyślaną).

Z nastaniem słotnych dni jesiennych i długich wieczorów, miło nam donieść płci pięknej, iż do Magazynu P. Karola *Mass*, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu *Blanka* Nr 461, przybyła znaczna partja *Włóczek* angielskich i berlińskich, we wszelkich kolorach i najdelikatniejszych odcieniach; jak niemniej robót krzyżowych w najnowszych wzorach. Wiadomość o pojawieniu się świeżego zapasu artykułów, podających sposobność zajęcia się robotami, których przeznaczeniem ozdoba przybytków PAŃSKICH, okraszenie mieszkań, lub udzielenie drogiego upominku, nie może być dla Dam naszych obojętną. Magazyn P. *Mass*, zaopatrzył się nadto za granicą w mnogi zapas różnych towarów, o nadejściu których w swoim czasie donieść nieomieszkamy.

(Art. nad.) Przechodząc w tych dniach ulicą *Senatorską*, uwaga moja zwróconą została na Publiczność, zatrzymującą się przy rogu ulicy tej i *Bielańskiej*. Powodowany ciekawością, zbliżyłem się do tego miejsca i dostrzegłem wystawę, obejmującą 4ry Portrety minjaturowe olejem wykończone. Podziwiałem w nich dokładność konturu, żywość kolorytu, siłę wyrazu, delikatność pędzla, słowem wszystkie zalety jakie cechują minjatury z pod dobrego pędzla wychodzące. Dla tego też trudno mi oddać słowami wrażenie jakie nadpis wystawy: *portrety daguerreotypowe*, podług nowego pomysłu P. *Enge*, olejem wykończone, we mnie wzbudził. Gdyby nie ten napis, nie byłbym uwierzył, iż metodę *Daguerra*, Artysta ten użył do prac swoich, i złudzenie tem było większe, iż z którejbądź strony przypatrywałem się owym portretom, nigdy światło nie stawało mi na przeszkodzie, co przecież w dotychczas znanych *daguerreotypach* stanowi główną ich wadę. Tłomacząc sobie te wszystkie zalety, poznałem, iż system P. *Enge*, jest wykształceniem zasady równie pięknej jak prostej: aby sposób *Daguerra* użyć do minja-

tur, tylko celem wiernego oddania natury, następnie zaś wykończyć pracę podług prawideł sztuki malarskiej. Zasada ta koniecznie doprowadza do tych dwóch wniosków: 1) że najprzód prace P. *Enge*, jako wypływ rodzaju *Daguerra*, odznaczają się wiernem naśladowaniem natury; 2) że przez zastosowanie oleju, wszelkie wady dotychczas znanych *daguerreotypów* znikają. Dla tego pomysł P. *Enge* może słusznie nazwać się szczęśliwem połączeniem metody *Daguerra* i sztuki malarskiej, i oddając mu z tego względu publicznie sprawiedliwość, poważam się wynurzyć życzenie, aby Szanowna Publiczność, oceniając zasługi tego prawdziwie utalentowanego Artysty, szlachetne usiłowanie jego zachęcić zechciała, korzystaniem z nowego wynalazku.— *P.*

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od J. Z. zł. 6 gr. 20, dla Kaleki w domu *Elerta*.

Dziwny to efekt sprawia oku naszemu, to nagłe przejście z *lata* do *jesieni*, która się już w całem znaczeniu tego słowa rozwija. Dziś bezwątpienia, możemy sobie powtórzyć z owym synem puszczy:

„Już od skwarnych słońca grotów,
Głowy twojej nie osłoni,
Ni palma zielono-włosa,
Ni białe łono namiotów,"

bo miasto zielonych, liście pożółkłe okryły drzewa, a spadając z tychże, zaściełają żółtym dokoła kobiercem, wszystkie ścieżki i sąsiednie, a niezbyt jeszcze dawno zieleniejące się błonia. Godziny płyną, dnie coraz krótsze, postępują kolejnie; a długie wieczory wysuwając się szybko, każą nam łamać głowy, nad ich zabiciem. Gdyby to dawniej, to byśmy sobie zasiedli z prządkami, i razem z pobożnemi matronami naszemi, po odczytaniu żywota jakiego Swiętego, z ksiąg *Skargi*, albo odśpiewaniu którego z Psalmów *Kochanowskiego*, lub Litanji do BOGA-RODZICY i słodkiego Imienia JEZUS, gwarzylibyśmy rzucając smolne na ogień łuczywa. Ale i na dziś znajdziemy także doskonałe lekarstwo. Zajrzyjmy tylko do katalogów PP. *Zawadzkiego*, *Nowoleckiego*, (po Pukszcie), *Glücksberga*, *Orgelbranda*, *Merzbacha*, *Friedlejna*, *Natansona* i innych, a znajdziemy niewyczerpane źródło do rozrywki. Autor *Listopada*, opowie nam po *Zamku krakowskim*, swoim zajmującym i zwykłym sposobem, nowe dzieje i prawdziwe, bo »*Nie bajki*"; niespracowany J. I. *Kraszewski*, przedstawi nam w samą porę jak na długie wieczory »*Dziwadła*" (tytuły już wychodzących nowych powieści); nasz płodny Autor dramatyczny i powieściowy J. *Korzeniowski*, pospieszy zapewne z podobnemi, jak »*Pamiątki i Opowiadania*" upominkami, które dziś we wszystkich widziemy rękach, i nic w tem dziwnego, bo i pięknie opowiedziane i zajmujące, a wszędzie wskazują cel i dążność moralną. Inni jak *Łukaszewicz*, wystąpią z historją; siedząc w cichości, możemy zwiedzać »*Galerję Drezdeńską*, niesłychanie przystępną pod względem ceny, pomimo całej dokładności, i piękności swojej; siedząc także, możemy zwiedzić » *Wybrzeża Renu*" i tyle innych okolic, oraz celniejszych punktów kraju przez *Wiślickiego* skreślonych; a jeżeli jeszcze posuniemy się dalej, i zajrzemy do PP. *Sennewalda*, *Klukowskiego*, *Bernstejna*, i t. d., to w nagromadzonych przez nich materjałach, znajdziemy wszystko dla ucha i serca, na co tylko tak krajowi jak zagraniczni Kompozytorowie, mogą zdobyć się pod względem muzyki. A teatr? ta jedna z najprzyjemniejszych rozrywek Warszawian, ten *ul*, o którym śmiało powiedzieć można, że w nim *fervet opus* (wre praca), który dziś nam wystawia bogatą w skarby harmonji *operę*, jutro nas zachwyca pełnym uroku i przepychu *baletem*, to znów zajmującemi oko dekoracjami zadziwia widzów, albo dramatycznym wyższego rzędu utworem i łzę wyciska, i myśl do szczytnych wrażeń usposabia, a nazajutrz wesołą krotochwilą, zaciera smutne wrażenia dramatu, i śmiać się do rozpuku każe. A towarzystwo, a gawędka, a komin? Ten ostatni jak w mieście, w guście *angielskim* i z kamiennym węglem, to mniejsza; alež komin *in natura*, taki jak zwykle spotykamy na wsi, z buzującym ogniem, i strzelającą aż na drugi róg izby brzeziną, to mi to w całem znaczeniu komin:

Bo o milę widno blask,
A o drugą, słyszno trzask!

i jest że tu czego żałować lata?

Do Składu Papieru A. *Giwartowskiego i Spółki*, przy ulicy Miodowej, nadszedł transport papierów pocztowych i nader gustownie ozdobionych, w różnych formatach i gatunkach, ze stosownemi do nich kopertami. W tymże Składzie znajduje się także, papier pocztowy z herbami i nazwiskami kolorowanemi; a biorącym papier w większych partjach, odstępluje się takowy literami, bezpłatnie, podług upodobania.

Gdy wszystkie gazety zagraniczne brzmią jak najpomyślniej co do cholery, bo donoszą o zupełnem ustawaniu onej, wtedy i my to samo możemy i o naszym powiedzieć kraju. W *Ameryce*, gdzie tak silnie epidemja ta zaczęła grasować; w *Anglji*, a mianowicie w *Londynie*, gdzie podczas ostatniego jej trwania, wymarło 14,000 osób; wreście we *Francji*, mianowicie w *Paryżu*, w którym do kilkaset osób dziennie wymierało, dziś już zapomniano prawie o tej pladze. Jedna tylko jeszcze u nas Gubernja *Radomska*, pozostała nieco w tyle, albowiem pod względem cyfry rażonych cholerą, wszystkie inne przewyższa; jest wszakże nadzieja, że i tam wkrótce z kolei ustanie, bo z udzielanych nam statystycznych wiadomości, zmniejszanie się jej jest oczywiste. Teraz więc kiedy już to nieszczęście z łaski Nieba przeszło, możemy sobie choćby dla nauki na drugi raz, słowa prawdy powiedzieć, to jest, że obawa i przestrach, nie mało także przyczyniły się do powiększenia jeżeli nie samej już śmiertelności, to przynajmniej silnych ataków tej epidemji. Ztąd też w jednej z gazet zagranicznych

czytaliśmy anegdotę, że ktoś spotkawszy przed rogatkami dążącą do miasta *cholerę*, zapytał ją ciekawie, po coby tam przychodziła. Na to otrzymał odpowiedź, że idzie po 3000 swoich ofiar, które chce nawiedzić i zabrać. Kiedy zaś po niejakim znów czasie, tenże sam, spotkawszy się powtórnie z ową epidemją, przy powrocie jej z miasta, zaczął jej wyrzucać złamanie słowa i zabranie zamiast trzech, trzynaście tysięcy osób, na to *cholera* mu odpowiada: »Niesłusznie mnie łżysz, bo ja zabiłam tylko trzy tysiące, a *dziesięć* umarło z własnej swojej winy, bo z *obawy* i *strachu*."

Jak już donieśliśmy, futra w ciągu zimy tegorocznej, grać będą wielką rolę w tualetach damskich. Futrami podszywać będą paletoty, obkładać suknie axamitne i szlafroczki, a nawet garnirować jakby *plumażem* jakim, ronda kapeluszy. Jest to *nowość najnowsza*. Na takie garnirowania używają głównie *soboli*, *nurków*, i t. p. Kacawajki axamitne granatowe, obszywane są gronostajami.

Donieśliśmy niedawno Czytelnikom naszym, że w robieniu gorsetów, można bez *igły* obywać się; dziś widzimy, że i bez *dratwy* buty robić można. Dawne zatem przysłowie: *szyć komu buty*, upada. Kto o wyżej wspomnionej nowości i istotnie ciekawej, przekonać się zechce, niech przechodząc spacerem przez ulicę Senatorską, spojrzy na skromną szafeczkę przed bramą dawnego pałacu *Olbromskich*, a ujrzy w niej dwa *buty*, jeden z skóry zwyczajnej, a drugi z glansowanej. Oba są *bez szwu*. Wystawił je na widok publiczny P. *Orlikowski*, Majster profesji szewckiej, który obówie tego rodzaju na sposób zagraniczny wyrabia.

Księgarnia i Skład nót muzycz: J. *Bernstejna* przy ul: Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, otrzymała następujące nowe dzieła: J. L. *Brachet*, Traité complet de l'hypochondrie, zł. 24; Ch: *Sédillot*, Traité de médecine opératoire, bandages et appareils, zł. 36; *Orfila*, Traité de toxicologie; 2 tomy, zł. 40; Al: *Becquerel*, Séméiotique des urines, ou traité des altérations de l'urine dans les maladies; suivi d'un traité de la maladie de bright aux divers âges de la vie, zł. 18; *Dubouchet*, Maladies des voies urinaires, zł. 15; *Andral* et *Gavarret*, Recherches sur les modifications de proportion de quelques principes du sang, fibrine, globules, matériaux solides du sérum et eau dans les maladies, zł. 8; *Andral. Gavarret* et *Delafond*, Recherches sur la composition du sang de quelques animaux domestiques, dans l'état de santé et de maladie, zł. 4; *Ach. Comte*, Organisation et physiologie de l'homme, expliquées à l'aide de figures coloriées, découpées et superposées, zł. 45; S. *Lamert*, La Préservation personnelle, illustrée de planches anatomiques, zł. 15; *Raspail*, Manuel annuaire de la Santé pour 1849, zł. 4; *Reichard*, Le voyageur en allemagne, en Suisse etc., 2 tomy, zł. 30.

Gdyby nam przyszło skreślić wszystkie rodzaje chorób jakie dotykają ludzi, oraz liczbę przeciwko nim środków, nie wiemy do jakiej moglibyśmy dojść cyfry; gdy tymczasem wszelkie słabości zwierząt domowych ujęte zostały wraz z ilością lekarstw na takowe, w ścisłą i szczegółową kontrollę. Według więc tej zasady traktowanej tak przez P. *Kurowskiego* jako i innych Weterynarzy naszych praktycznych: *psy* ulegają 20 chorobom i potrzebują około 60 lekarstw; *świnie* 17, a lekarstw 51; *owce* 26, lekarstw 78; *bydło* 40, lekarstw 100; *konie* 80, lekarstw 150.

Ukończyło się wprawdzie używanie *wód*, ale pozostało o nich wspomnienie; tak dla tych, którzy kurowali się niemi w Zakładach *Warszawskich*, jako też i tych, którzy ich szukali cokolwiek dalej. Ze wspomnień tych, rozliczne dla nas unosiemy wrażenia, ale rzadko tak pełne życia i historji, jak z okolic *Buska*. *Busk* bowiem jakkolwiek niezbyt dawno ledwie znany z nazwiska, dziś staje w rzędzie owych okolic pięknej ziemi *Krakowskiej*, które już po tyle kroć razy, opiewały różne pióra. Dawna ta własność rodziny *Dersławów* (herbu Janina), dopiero w roku 1287 za *Leszka Czarnego*, policzona do miast; tak jak jej źródło, a raczej kryjące się w łonie ziemi bogactwo, nie prędzej, jak w roku 1776, przez Xiędza Franciszka *Ossowskiego*, ówczesnego przełożonego Klasztoru PP. *Norbertanek*, i Kustosza Klasztoru Katedralnego Krakowskiego, odkryte, i za użyteczne ogłoszone zostało. To co znakomity Prałat rozpoczął, gorliwe Towarzystwo Akcyonarjuszów w zupełności dokonało; a z przyłożeniem się właścicieli dzisiejszych PP. *Rzewuskich*, postawiło ten zakład, pod względem świetności na równi z innemi tego rodzaju najznakomitszemi w Europie zakładami. Z tego to więc punktu, podróżny krzepiąc nadwątlone siły, puszcza z zajęciem wodze swej myśli. Tu więc starodawne *Skotniki*, śmiercią jednego z Biskupów Krakowskich w r. 1380 wsławione; tam owa dawna wieża, o której istnieniu, tylko wierna tradycja, albo też jaki poemat opowie, a która *Wiślicanom* za skazówkę służyła w czasie najazdów *Tatarskich*; wszystko to cię powita od strony południa. Dalej nieco *Wiślica*, ów gród wiekopomny otoczony do koła dolinami oblanemi *Nidą*, biorącą swą nazwę od Słowiańskiej *Bogini piękności*, przywiedzie na pamięć prócz starożytności i zatwierdzenie w nim praw dla kraju. Tam też między innemi, mianowicie na *Nidzie*, spotkać się można i dziś z *Twardowskim*, a mówiąc prościej, z dziwnemi bardzo o nim *legendami*; tu bowiem dostrzeżesz dwa olbrzymie kamienie, pozostałe od tamy, na której djabli na rozkaz mistrza mieli most stawiać, a które tylko upuścili z radości, widząc go wchodzącego do karczmy pod nazwą *Rzymu*, a tem samem i łamiącego dane *verbum nobile*. Tam znowu cię przerażą straszne trzęsawiska pod samą *Wiślicą*, a gdy nadstawisz ciekawie ucha, legenda ci opowie, że tenże sam *Twardowski* wywiązując się szatanowi z warunku, iż pierwsza istota, jaka przejdzie po moście, stanie się jego własnością; przepędził mu trzodę chlewną,

a szatan rozgniewany porwał takową i wzbiwszy się z nią w górę, uderzył o wodę, zkąd i powstały od tego czasu owe trzęsawiska. *Winiary* i *Korczyn*, pierwsze ze swoim sławnym widokiem, drugie z kartą dziejów, rozwiną się przed tobą; a jeżeli z *Winiar*. zwrócimy się na wschód, znajdziemy się w *Solcu*, którego wody, również jak i *Buskie*, lubo innej natury, ciągle skuteczne przynoszą owoce. Z *Solca* prosta droga powiedzie nas do *Zborowa*, owego gniazda rodziny *Zborowskich*, którego dumę, w *Samuela* osobie, silnie skarcił *Zamojski*, tak pięknie skreślony »w Zamku Krakowskim" przez Autora *Listopada*. Lecz wracając do *Buska*, to zaczepiemy o *Szaniec*, mający także udział w historji; to o te niegdyś polskie *Ateny*, pod nazwą *Pinczowa*, gdzie w roku 1550, znaleźli opiekuńczą pomoc i schronienie uczeni: Jan *Łaski*, Jerzy *Blandrat*, Franciszek *Lismanin*, *Cellarjus*, Grzegórz *Pauli* i Andrzej *Trzecieski*, którzy przełożyli na język rodowity *Pismo Swięte*, i wiele innych dzieł wydali. *Krzyżanowice*, starożytny *Chroberz* wsławiony założeniem przez *Bolesława Chrobrego* obronnej fortecy, czyli zamku; oraz *Chmielniki*, dziś własność prywatna Jenerała *Tańskiego*, przesuną się przed oczyma z rozwojem wypadków, a ostatnie z tych miejsce, pamiętne bitwą w 1241 z Tatarami, dotąd jeszcze ma świadków, w wygrzebywanych żelazem oracza, a od lat tylu rdzewiejących w ziemi, to strzaskanym oszczepie, to kawale zbroi, to odłamku szabli, albo wreście olbrzymiej formy przyłbicy. *Gnoyno*, *Kije* i *Klissów*, pomny porażką *Augusta II*, przez *Karola XII*, dopełnią wrażenia, a jeżeli z niemi zamkniesz przed sobą i kartę tych dziejów, i znowu strudzony nieco na umyśle, zapragniesz pokrzepić siły, to spiesz do zakładu źródła, i kąpieli *Buskich*, gdzie staranność właścicieli, miła a uprzejma gościnność sąsiadów, tudzież ciągła troskliwość przebywającego tamże Lekarza P. *Morell*, zapewnią i pomoc i największe wygody. Liczne już powznoszone w tym celu budynki, urządzone zabawy, teatra amatorskie połączone z celem dobroczynnym, dla zasilenia tamecznego Szpitala Śgo Mikołaja, (budowy zmarłego Architekta Jakóba *Gay*) będą powiększone jeszcze jednym okazałym gmachem, jaki właściciele wznieść zamierzają, dla urządzenia w nim stołu wspólnego, na sposób istniejących wszędzie za granicą (table d'hôte); a ilość osób, która jak słychać, zamiast *Akwizgranu* lub źródeł *Szwajcarskich*, zamierza się zebrać na przyszły rok w *Busku*, bez wątpienia wynagrodzi wszystkie koszta i trudy, jakie ten zakład ciągle podejmuje, dla zadosyćuczynienia i wymaganiom i wszelkiej wygodzie przybywających na kurację tam osób.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 16, pszenicy rs. 4 k. 3, jęczmienia rs. 1 k. $97\frac{1}{2}$, owsa rs. 1 kop. 63, siana furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 5 k. 75, siana furę paro-konną od rs. 4 k. 20 do rs. 8, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 kop. 10, kartofli korzec kop. 89, okowity garniec kop. 80, szumówki garniec kop. 48.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowéj pod N. 495 wyszedł poszyt X dzieła p. t. **Podręczna Księga Wiejskiego Gospodarstwa** obejmująca szczegółowe zasady różnych autorów niemieckich i przepisy tak co do teoryi jako i praktyki. Dzieło nader użyteczne nie tylko dla praktycznych gospodarzy wiejskich, ale i dla wszystkich właścicieli dóbr ziemskich, tudzież urzędników i officyalistów ekonomicznych. Przełożył z niemieckiego P. E. L. U. K. R. P I S. Poszyt ten zawiera: Ogółowy obrachunek kosztów produkcyjnych. *Wstępne anszlagi i wyrachowania*. I. *Koszta budowli.* Nowe budowle. Summaryczne obliczenie kosztów budowlanych stodół, obór, szop i t. d. Kosz a budowy w szczególności domu mieszkalnego dla czeladzi. stajni. obory dla 1 konia, 1 sztuki rogatego bydła, owcy, świni. (Pokrycie). Umorzenie kapitału budowlowego, naprawa, ubezpieczenie. Cena domu mieszkalnego. II. *Koszta utrzymania czeladzi. Strawa, stół czyli wyżywienie.* Obliczenie go na pieniądze. *Różne inne wydatki na czeladź w gospodarstwie. Drzewo.* (Toż do przyrządzania karmi dla bydła). Swiatło. Inwentarz domowo-gospodarski (pościel, bielizna, sprzęty domowe i kuchenne i t. d.). Koszt na kucharkę. Mydło, różne drobne wydatki. Narzędzia robocze. *Myto. Procent nakładowy. Ogół kosztów utrzymania czeladzi według powyższych rachunków: Potrzebna ilość czeladzi w gospodarstwie:* do koni, do wołów. do krów, do owiec, do świni. III. *Koszta odchowania sztuki sprzężajnéj i inwentarza.* A. *Koszt odchowania konia aż do ukończonego trzeciego roku wieku.* Wartość źrebięcia w dniu jego urodzenia się. Koszt wyżywienia źrebięcia aż do końca trzeciego roku jego wieku. Obliczenie wartości gnoju. *Koszty stajni, dozoru, posługi i nieprzewidzianych wypadków.* Rekapitulacya. Cena konia roboczego w różnych okolicach i według różnych autorów. B *Koszt odchowania roboczego wołu, w ogólności bydlęcia, aż do końca trzeciego roku jego wieku.* Wartość cielęcia w dniu jego urodzenia się. Koszta wyżywienia w trzech pierwszych latach, po potrąceniu gnoju. Koszt dozoru. Koszt obory i na nieprzewidziane wypadki. Cena wołu roboczego i krowy w różnych okolicach i według różnych autorów. IV *Koszt rocznego wyżywienia sztuki sprzężaju.* A. *Roboczego gospodarskiego konia.* B. *Roczny koszt wyżywienia roboczego wołu* V. *Obrachowanie ilości i kosztu na zakupienie i utrzymanie sprzętów. naczyń. tudzież podkucia koni. smarowidła do wozów i t. p. oświetlenia, lekarstw i remonty.* A. *Koszt rozmaitych sprzętów;* woza, pługów, bron i wałków, sprzęży, sprzętów stajennych. B. *Ilość potrzebnych narzędzi, sprzętów i uprzęży.* Dla parokonnego sprzężaju. *Dla czterokonnego sprzężaju. Dla sprzężaju wołowego.* Dla sprzężaju czterowołowego. C. *Zużycie i utrzymanie w dobrym stanie.* D *Smarowidło do wozów.* Światło. Podkucie. Lekarstwo. E. *Remonta, nieprzewidziane przypadki.* VI *Koszt roczny chowu, wyżywienia i utrzymania mlecznéj krowy tudzież obrachowanie z niéj użytków.* A. *Koszt odchowania.* B. *Roczny koszt wyżywienia.* C. *Roczny koszt utrzymania.* Koszt wyżywienia. Koszt dozoru i pielęgnowania. Prenumerata na całe dzieło mające się składać z 13 poszytów wynosi w Warszawie zł. 40, na poczcie zł. 45.

Cztery lata ubiegło, jak w Nr 222 Kurjera Warsza: zamieszczone zostało doniesienie, o wypadku prób z Machiną do *żęcia zboża* (Żniwiarką), przez W. Felixa *Tymienieckiego* wynalezioną, na polach *Czarnowa* pod Kielcami odbytych. Z upragnieniem oczekiwaliśmy, ażali szanowny i niezmordowany w tak trudnem przed-

siewzięciu ziomek, korzystając z uwag, które się nastręczyły z ówczesnej kostrukcji *żniwiarki*, pod względem ciężaru nadzwyczajnego, utrudzającego jej ruch i czynności, okaże ją nam wolną od tego jedynego zarzutu; byliśmy bowiem przekonani, że kiedy wynalazca co do cięcia i składania zżętego zboża, jako zadanie w tej machinie najtrudniejsze i skałę o którą się tyle usiłowań rozbiło, tak korzystnie rozwiązać zdołał, przeto nie trudno mu będzie i tę niedogodność usunąć. Dzień 30 z. m. w którym wynalazca w obec licznych widzów na pszenicy, znacznie już przestałej, nowe proby z tąż machiną wykonał, dowiódł iż nie próżne były oczekiwania nasze. Żniwiarka bowiem obecnie okazana, przez odjęcie jej kierownika nie proporcjonalnie długiego, a tem samem ciężkiego, z trudnością wówczas z jednego zagona na drugi przechodzić mogąca, dziś przez zręczne zastosowanie drążka podobnego temu jak u lawet od armat polowych używanym bywa, z wszelką łatwością i szybkością, czynność swoją i ruchy wykonywała, poruszana siłą dwóch fornalskich koni. Tak więc nie mamy już czego więcej po Wynalazcy żądać; niezmordowaną pracą i wyłożeniem znacznych kosztów, dopełnił on życzeń ogólnych. Wątpić zatem niemożna iż machina *Tymienieckiego*, tak dawno oczekiwana, i za nie mogącą istnieć uważana, a w dzisiejszych stosunkach włościan do właścicieli tak potrzebna, oraz szybkością wykonanej czynności tyle drogiego czasu rolnikowi oszczędzająca; i nakoniec cięciem i układaniem ściętego zboża, rękę ludzką z nieporównaną korzyścią zastępująca, a pod względem kosztów i ich uiszczenia dostępna, wzbudzi w współziomkach *Tymienieckiego*, dla których on z taką gorliwością pracował, liczne o jej nabycie ubieganie się.— *T.B.* w Kielcach.

Podług listu P. St. *Stumner* (z *Jazowska*), zamieszczonego w *Gazecie Lwowskiej*, PP. Józef *Jerzmanowski* i J. *Łepkowski*, odbywają podróż w krajach podtatrzańskich, w celu poszukiwań archeologicznych.

W Nrze 41 *Tygodnika Rol:-Technol:* między innemi znajduje się: Jak można wyniszczyć w zbożu kąkol i inne chwasty. Przepis robienia świec łojowych bardzo pięknych. Lekarstwo przeciw rozwolnieniu zwierząt.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Gizella*, przywołani: Pani *Turczynowicz* 4-kroć, Pan *Tarnowski* 3-kroć, i Pan *Krzesiński*.

*Z Petersburga.*— N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Sgo Andrzeja, Jenerała-piechoty *Nabokowa*, Jenerała-Adjutanta J. C. MOŚCI, i Dowódzcę twierdzy St. Petersburgskiej.— Pułkownik *Peuker*, mianowany został Adjutantem J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

Dyrekcja Cesarskich Teatrów ogłosiła, że wszyscy Artyści opery włoskiej, zaangażowani do *Petersburga*, już przybyli. Oprócz wiadomych, znajdują się: śpiewaczka *Cordari* i śpiewak *Tagliafiko*. Fanny *Elsler*, przy pierwszem swojem wystąpieniu, przyjętą była z nadzwyczajnym zapałem: okłaski, bukiety i wieńce, spotkały ją przy wejściu na scenę, a przywoływania były bez liku.

Towarzystwo naturalistów w *Moskwie*, odebrało wiadomość o odkryciu przez PP. *Roulier* i *Wosińskiego*, odłamów *bursztynu*, w pokładach napływowych rzeki *Skhodnej*, przy ich przekopywaniu pod drogę żelazną *Petersburgsko-Moskiewską*.

*Z Odessy.*— Hr: Amelja *Załuska*, wracając z *Konstantynopola*, przybyła tu, i odbywa kwarantanę.

*Anglja.*— Królowa opuściła wyspę *Wight*, odwiedziła Królowę Matkę, i przybędzie do *Londynu*.— Po znakomitszych miastach fabrycznych, jeździ Kommissja wysłana przez Xięcia *Alberta*, w celu zbadania, czy projekt urządzenia w r. 1851 w *Londynie* wystawy sztuk i przemysłu z całego świata, dobrze przyjętym będzie; Kommissja ta jak najlepiej wszędzie była przyjmowaną; projekt Xcia *Alberta* w ogóle pochwalano, przyrzekając pomoc potrzebną; w tej chwili Kommissja bawi w *Bristol*. Wystawa projektowana nie będzie jednoroczną, ale perjodyczną co lat 5; na ten cel wystawią w *Londynie* budynek długości jednej mili angielskiej; koszta pierwszej wystawy obliczono na 10 miljonów złp.— Podróżujący w Indjach Zachodn: Izraelita *Cohen*, zbiera pomiędzy swemi współwyznawcami składkę, na odbudowanie Kościoła *Salomona* w Jeruzalem.

*Austrja.*— Dzienniki wiedeńskie podają wiadomość z *Pesztu*, że Hrabina *Bathyany*, Wdowa po rozstrzelanym Hr: *Bathyany*, otruła się.— W armji austrjackiej zniosą jedenaście komend jeneralnych i rozdzielą je na 24 korpusów, z których każdy mieć będzie po 30 baterji artylerji.

*Francja. Paryż 14go Paźdz:.*— Uwaga publiczna zwróconą jest teraz głównie na sprawozdanie P. *Thiers* i na wniosek P. N. *Bonaparte;* ta ostatnia sprawa nawet przyćmiła zupełnie kwestję rzymską. Z początku mówiono, że wniosek P. *Bonaparte* odrzucą wprost; następnie, że przejdą do porządku dziennego; dalej, że go odroczą; teraz zaś, podobno większość myśli przedstawić wyrozumowany porządek dzienny; kto wie, czy w końcu, wniosku nie przyjmą. Prezydent Rzplitej wielce jest tem wszystkiem niezadowolony; wczoraj mocno powstawał na PP. *Molé* i *Thiers;* mówił nawet o utworzeniu gabinetu *Marrast;* uspokojono go jednak nieco. W każdym razie, rozdział między Prezydentem a większością jest taki, że nawet *czerwoni* zaczynają mieć nadzieję. Słowem, Pan *Dufaure* coraz więcej zyskuje siły, a gabinet P. *Molé* stał się dziś niepodobnym. Drugim powodem niezadowolenia Prezydenta, jest milczenie, jakiem Pan *Thiers* w sprawozdaniu swem pokrył list do P. *Ney*. W każdym razie, gabinet zatwierdza *motu proprio* Papieża, i większość toż samo uczyni, jak to widać ze wszystkich dzienników *konserwatystowskich*. — Z *Neapolu* piszą, że Król *Ferdynand* z kąd może ściąga *Szwajcarów* do wojska swego; biuro rekrutowa-

nia założonem jest w *Como*, a władze kantonu *Tessin* nie mogą położyć tamy temu przekroczeniu postanowień rady związkowej; w ten sposób, główne siły tameczněj armji, niezmiernie wzmocnionemi będą.— Ministrowie *Dufaure* i *Barrot* oświadczyli w Kommissji, że sami pragną powrotu obu linji *Burbonów* do kraju, ale dziś podobny wniosek za przedwczesny uważają; Kommissja jeszcze nic nie postanowiła.— Gabinet podobno pozwolił Panu *Manin* i innym weneckim wychodzcom bawić we *Francji;* za to innych cudzoziemców policja wygania z kraju, bez uwagi na żadne przedstawienia.— Missja P. *Persigny* w Niemczech ma podobno na celu interesa familijne, a zwłaszcza spadek po Xięciu *Reichstadt.* — Dzienniki radykalne skarżą się ciągle na otwieranie listów na poczcie.— Do orkiestr wojskowych mają być dodani śpiewacy; już w tym celu czynione są próby.— W *Bone* odkryto wody mineralne żelazne.— Na *grochu szablastym* (fasoli) we *Francji,* objawiła się zaraza podobna do tej, jaka niszczy *kartofle.*— Najwyższy sąd narodowy, pomimo protestacji Pana *Gambon*, uznał się właściwym w sprawie obwinionych z 13go Czerwca: akt oskarżenia odczytano, i przysięgłych losem wybrano; nacisk ciekawych w *Wersalu* jest bardzo wielki.— Zawiązała się Kompanja akcjonarjuszów francuzkich, w celu usplawnienia rzeki *Ebry* w *Hiszpanji.* Potrzebny na to kapitał, wynosi 50 miljonów realów.— Missjonarze Katoliccy, udają się do krajów Imana *Mascaty* (w Afryce). Dwóch Szanownych tych Kapłanów osiędzie na wyspie *Zanzibar*, jeden w *Moghistanie*, a dwóch innych na wyspach *Kischmi* i *Ormus.*

*Hiszpanja.* — Jenerał *O'Donell* został mianowany Inspektorem piechoty, na miejsce Jenerała *Cordova*, który podał się do dymisji.— Wiadomość o dymisji Ministra skarbu, była bezzasadną.

*Niemcy.* — Arcy-Xiążę *Jan* porobił już wszystkie przygotowania do wyjazdu z *Frankfortu.*— Pełnomocnikiem austrjackim w nowej władzy centralnej ma być Feldzeugmejster *v. Haynau.*— Wojsko pruskie w *Baden* podobno będzie powiększonem.

*Włochy.*— Skarżą się w *Turynie*, że rząd całą prawie nową pożyczkę zawarł z P. *Rotszyld*, nie zaś w kraju, który jednak mógłby dostawić tę summę rządowi. Gabinet usprawiedliwia się krótkością czasu.— Izba *Turyńska* postanowiła, że władza ojcowska ustaje, jak tylko dzieci dojdą do lat 21.— Do *Turynu* przybyło 2000 cudzoziemców, by się znajdować na pogrzebie *Karola Alberta.*— We *Florencji* wprawdzie pożyczkę zawarto, ale kapitaliści żądają zwłoki dni 25, dla tego sądzą, że zwalą kontrakt.— Byli deputowani opuścili *Rzym*, zostawiwszy po sobie wiele sympatji.— Hiszpanie, którzy staną garnizonem w *Frosinone*, przechodzili tuż pod murami *Rzymu*, ale do miasta nieweszli. — Francuzi w *Rzymie* zajęli kilka klasztorów na koszary. — Panom *Lunati*, *Rossi* i *Placentini*, pozwolono zostać w *Rzymie;* wnioskują z tego, że amnestja rozszerzoną zostanie. — Dzieci w domu podrzutków w *Rzymie* tak się opierały wprowadzeniu Zakonnic Serca Śgo, że musiano użyć siły dla przeparcia ich uporu. — Pogrzeb *Karola Alberta* w *Turynie*, odbędzie się 12 b.m.

*Rozmaitości.* — Z Gazet Lwowskich dowiadujemy się, że Księgarnie tamtejsze, na tegoroczne jesienne i zimowe wieczory, przygotowały w języku niemieckim znaczny zapas rozrywek literacko-salonowych, jakiemi są: Sztuki czarnoxięzkie Karola *Bosco*, tylekroć razy podziwianego w *Warszawie;* Sztuki z kartami; *356 Anegdot*, czyli po jednej na każdy dzień roku; a nareszcie, *Komplimentirbuch* i *Galanthomme*, obejmujące między innemi: 64 *powinszowań* na Nowy Rok i Urodziny; *35 listów miłosnych* (gotowych); *13 sposobów* zapraszania do tańca; *30 anegdot*, z któremi można wyjeżdżać nawet w dobrem towarzystwie przy weselach, urodzinach i t. p. uroczystościach: *35 wierszy do sztambuchów* dla każdej płci i wieku; *20 kwiecistych i uczonych rozpraw*, z którémi przy okazji śmiało także popisać się można; *45 toastów* przy każdej sposobności i bez względu na gatunek trunku; nakoniec, *30 sposobów* przyzwoitego siedzenia lub stania, oraz grzecznego przystawiania stołków.— W tych dniach umarł w Irlandji Wilhelm *Murphy*, handlarz wołów, który zostawił 12,000,000 złp. majątku! — Na polu w *Headingley* (w Anglji), znaleziono w z. m. kłos owsa, obejmujący 420 ziarn.— D. 21 Czerwca r. b., umarła w *Nowym Brunswiku*, w wieku lat 111, Pani Elżbieta *Dodo*, która w ciągu długoletniego życia swojego, niemało objechała świata. Zacna ta matrona urodziła się na okręcie angielskim, stojącym na kotwicy w zatoce *Biskajskiej* (w Hiszpanji). Czas niemowlęctwa przepędziła na wielkim *Oceanie*. Gdy ojciec jej został zabity w bitwie morskiej, młodą sierotę wysadzono na wybrzeża *Nowego-Yorku* (w Ameryce), z kąd przewiezioną została do twierdzy Śgo Augustyna (w Floridzie). Po zamęzciu, osiadła z mężem swoim na brzegach *Alabamy*. Gdy wybuchła wojna międy *Francją*, *Hiszpanją* i *Anglją*, Pani *Dodo* wzięta razem z innemi do niewoli, przewiezioną została do *Nowego Orleanu* (w Stanach Zjedno:). We dwa lata później, przewieziono ją do wysp Hiszpańskich (w Golfie Mexykańskim), i osadzono w *Vera-Cruz.* Z tąd dopiero po zdobyciu tego miasta przez Anglików w r. 1761, uwolnioną została, i udała się do *Nowego-Yorku.* W wojnie o niepodległość *Ameryki*, towarzyszyła ciągle mężowi, i znajdowała się w bitwach: pod *Monmouth*, *White-Plains*, *Yorktown*, etc. Po zawarciu pokoju w r. 1784, osiadła w *Nowym Brunswiku*, i tam aż do śmierci już mieszkała.— Uczony francuzki *de Banture*, który zbadał florę pustyń afrykańskich, opisał 30 odmian drzew daktylowych: z tych najpierwsze trzyma miejsce, daktyl zwany *men-akker*, wydający owoce długości palca. Gatunek ten jest tak rzadki, że owoce jego znajdują się jedynie tylko na stole B ja *Tunetań-*

*skiego*.— W *Kentarki* (w Ameryce), rywal wyzwał rywala na pojedynek. Wyzywający przybył z pistoletami, ale zdziwił się niemało, gdy zastał wyzwanego bez broni, oczekującego spokojnie na jego przybycie, przy stoliczku nakrytym do śniadania. Na stole stała ogromna misa srebrna napełniona *mizerją*, a przy niej koszyk obejmujący tuzin ogromnych *niedojrzałych jabłek*. »Mój Panie, rzekł wyzwany, krwi rozlewać nie myślę, ale ponieważ cholera w mieście tutejszem gwałtownie grasuje, zjedzmy tę mizerję i jabłka, a jeden z nas, albo i oba razem, niezawodnie satysfakcję sobie zrobimy. Pojmujesz dobrze, że po takiem śniadaniu trudno będzie doczekać jutra." Ten co nie bał strzelać się, zadrżał na widok tak zabójczego jadła, a świadkowie korzystając z wrażenia, zagodzili sprawę.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Boles: Oby: z Częstoniewa nr 500; Dame Rotmistrz z Węgier nr 476; Grabowska Walerja Obyw: z Abramowic nr 601; Górscy Konst: i Stan: Ob: z Pękoszewskiej Woli nr 613; Hammer Anna Ob: z Drezna nr 1893; Klejnadel Lud: Kup: z Lipska; Karolewska Marja Oby: z Brześcia Lit: nr 2680; Lipski Stan: Oby: z Szygi nr 500; Łysiński Fr: Radca Stanu z Częstochowy nr 500; Meger Mich: Oby: z Drezna nr 1893; Prowolski Benja: Kup: z Białegostoku nr 978; Rostański Tom: Oby: z Krakowa; Rosenstrauch Lejzer Kup: z Gdańska nr 1102; Sojecka Eleonora Oby: z Berlina nr 740; Sivers Ludw: Oby: z Gośniewic nr 584; Sapieha Paw: Xżę z Janowa nr 1253; Wyszechowska Marja Wdowa po Senatorze z Giżów nr 491; Złotnicki Józ: Oby: z Zduńskiej Woli nr 603.

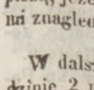
## DONIESIENIA.

Z powodu zwinięcia z końcem zeszłego kwartału handlu SZKŁA i t. p., pod firmą A. Szmelowskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 460 istniejącego, wzywa się wszystkich Dłużników, ażeby z należytościami temuż Handlowi przynależnemi, zgłaszali się do podpisanych, obecnie pod Nr 2768 przy ulicy Alexandrja zamieszkałych, najdalej do końca b. m.; w przeciwnym bowiem razie, sami sobie winę przypiszą, jeżeli do zapłacenia takowych należytości, krokami sądowemi znagleni będą. — Warszawa d. 20 Października 1849 r.

A. *Szmelowska* Wdowa i Sukcessorowie.

W dalszym ciągu, sprzedane zostaną w dniu 10/22 b. m. o godzinie 2 po południu, przez publiczną licytację, RUCHOMOŚCI do pozostałości majątkowej ś. p. Sabiny z Majerów Billing należące, mianowicie: dwie Tokarnie, Statki tokarskie, Instrumenta muzyczne, i inne Sprzęty gospodarskie, a to w domu pod Nr 676 przy ulicy Leszno położonym. — J. *Noskowski*.

Osoba przybyła z prowincji, opatrzona chlubnemi świadectwami, i mogąca dostawić ustne zaręczenie, życzy przyjąć miejsce RACHMISTRZA albo PISARZA czy KONTROLERA w znacznych dobrach, lub fabrykach. Życzący sobie takowego, raczy zgłosić się w Rynku Nowego Miasta do domu pod Nr 336, na 1m piętrze.



W dniu 27 Października (8 Listopada) 1849 r., o godzinie 4tej z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej w Warszawie, pod Nrem 549, w Sali Audjencjonalnej Wydziału Igo, nastąpi w drodze działowej sprzedaż KAMIENICY przy ulicy Leszno Nro 671 lit: B, do własności Budziszewskich należącej, zaczynając od summy Rsr. 13,879 kop. 4.— Warunki licytacji i Taxa, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo i u *Wysockiego* Obrońcy przy Senacie, pod Nr 525 zamieszkałego.

Dnia 21 z. m. w nocy, z mieszkania w domu pod Nr 592, skradziono różne **KOSZTOWNOŚCI**, a w liczbie tych był i Bilet Banku Polskiego za Nrem 13,416, na złożone w depozyt Rsr. 300. Ostrzega się zatem, aby takowego nienabywać, a przeciwnie sprzedającego, przyaresztować.



Są do sprzedania dwa **POWOZY**, jeden większy w bardzo dobrym stanie; drugi mniejszy, więcej używany:— oraz jest do zbycia **KOŃ** wierzchowy, brudno-kasztanowaty, dobrze ujeżdżony. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742, na 1m piętrze w podwórzu.



Używany garnitur jesionowy, **KANAPA**, 6 KRZESEŁ, FOTELE i STÓŁ, oraz inne jeszcze, są do sprzedania przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 1345, na 2m piętrze, drugi dom za Cukiernią Semadyniego.

### ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
### *w Warszawie na Solcu pod Nr 2913 a.*

Przysposobiły (oprócz poprzednio ogłoszonych w Kurjerze) świeży zapas **NARZĘDZI** Gospodarczo-Rolniczych, podług najnowszych i najużyteczniejszych Modeli z Anglji sprowadzonych, mianowicie: Młocarń dwu-konnych z manežami, Młocarń ręcznych całkiem żelaznych, Młocarń 4ro-konnych z manežami, prostą słomę wydających; Sieczkarń o 2ch nożach; Pługów; Radeł, i Extyrpatorów różnego rodzaju; Bron całkiem żelaznych; Młynków oczyszczających i kompletnie doczyszczających Zboże; tudzież wiele innych nader użytecznych dla kraju tutejszego.



Podpisany, utrzymujący Handel Win w mieście Płocku, mając zamiar wyprzedać się ze wszystkich gatunków wystałych **WIN**, takowe po zupełnie zniżonej cenie jak samego kosztują, odstępuje, jako to: Wino fran: białe Chablis, butelka zł. 2; Sauterne zł. 3; stare francu: zł. 4; Haut Sauterne zł. 6, w butelkach z zagranicy sprowadzone, zł. 9 i 12. Wina czerwone St. Julien, butelka zł. 3; Chateau Lafitte zł. 4; Chateau Larose zł. 6; Chambertine zł. 9. Wina reńskie, butelka od zł. 3 do 18. Wina węgierskie stare, wytrawne, oraz łagodne, butelka od zł. 3 do 36; różne Wina Xeres, Muscat, Madera, Malaga, but: od zł. 4 do 9. Stro-Reinwein i Vin de Paille, pół butelki zł. 9. Wina szampańskie, od zł. 10 do 11 butelka, w świeżym gatunku. — Józef B e t h e r.



Dnia 19 b. m. w południe, przejeżdżając od Cytadelli po po nad wisłą, na Nowe Miasto, idąc za klaczą **ŹREBIĘ** młode, klaczka, zabłąkała się, maści karej, dwie pęciny białe, 6 miesięcy mająca. Ktoby takową ujął, raczy odprowadzić pod Nr 1877 przy ulicy Rynek Nowego Miasta, do fabryki SSrów Gerlach, za stosowną nagrodą.

Alexander Krzystawski, Fabrykant **RAM** złoconych, zamieszkały przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461, w pałacu dawniej Blanka, a dziś W. Szepietowskiego, poleca się Sz: Publiczności z wyrobami tegoż kunsztu, a głównie Ram złoconych, jakoteż palisandrowych, na które przygotował najświeższe Paryzkie modele, oprawy do zegarów, i inne przedmioty, które to odstawia z akuratnością i za przystępną cenę. — Tamże potrzebny jest MŁODZIENIEC do nauki.

**POKÓJ** Kawalerski, jest każdego czasu do wynajęcia pr[illegible] gospodarstwie; do życzenia może być z opałem, stołem i [illegible]ugą. Wiadomość przy ulicy Żabiej Nr 472, w pierwsz[illegible] [illegible] na lewo. [illegible]bramie

**APTEKA** w mieście Guber: Płocku, po ś. p. [illegible] przy ulicy Grodzkiej pod Nr 33 położona, z dnie[illegible] [illegible]asiewiczu, 1850 r. jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość [illegible]m Styczniu u właścicielki. [illegible] na miejscu

Do handlu Sukna i Płótna J. Glücksohn[illegible] a przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim pod Nr 603, nadsze[illegible] transport **PŁÓTNA** kopowego, webowego, irlandzkiego i hollenderskiego; oraz **CHUSTEK** płóciennych i batystowych, które sprzedają się po cenach

bardzo umiarkowanych; z zaręczeniem, że gdyby się w płótnie pokazała najmniejsza cząstka bawełny, natenczas na żądanie kupującego, płótno wymienione lub pieniądze bez kwestji zwrócone będą.— Do tegoż handlu, nadszedł świeży transport SUKNA, KORTÓW i SYBERYNY na paletoty, z najcelniejszych fabryk, które sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.

# FABRYKA LUSTER IZYDORA SILBERBERG,

*przy ulicy Nalewki w domu dawniej Posnera, a teraz L. Libas, pod Nrem 2247 lit: A.*

Ma honor zawiadomić Szano: Publ:, że jak zwykle, tak i na bieżący kwartał Sgo Michała, przysposobiła znaczny zapas LUSTER różnej wielkości, bez oprawy; jakoteż oprawione w ramy pozłacane, pełne gustu, à la *rokoko*, oraz w Ramy misternie rznięte i bogato *zapalisandrowane*, i t. p., wszystkie odznaczające się wytwornością roboty. Przytem zwraca uwagę JJWW. i WW. Obywateli przybywających z Prowincji i z Rossji, że może swoje wyroby za świadectwem, za granicę do Rossji wysyłać. O zaletach tych Wyrobów, podpisany dawał dowody przez cały czas istnienia jego ZAKŁADU, i przez usilne starania, doprowadził ten PIERWSZY TEGO RODZAJU PRZEMYSŁ w naszym Kraju do takiej doskonałości, że w niczem nie ustępuje zagranicznym. Śmie sobie więc pochlebiać, że każdy da pierwszeństwo jego tylko FABRYCE, zwłaszcza, że obok piękności i dobroci tych LUSTER, CENY ZNACZNIE teraz są ZNIŻONE. Izydor *Silberberg*.



**DOM** nowo-murowany o 2ch piętrach, przy jednej z pierwszych ulic położony, którен rocznie czystego dochodu 10,000 ma, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na Krako:-Przedm: pod Nr 390, w Składzie Broni.

**FUTRO** niedźwiadki, pokryte suknem, w stanie dobrym będące, są do sprzedania przy ulicy Mylnej Nr 2480, na 1m piętrze od frontu. Wejście przy schodach.

*Komora Składowa Warszawa.*— Gdy w terminie do sprzedania BERLINKI dawniej Hepnera, a teraz własnością Skarbu będącej, na dzień $^{12}/_{24}$ Września r. b. wyznaczonym, ogłoszona licytacja, do skutku nie doszła, i gdy z tego powodu Rząd Gub: Warszawski Reskryptem swoim z d. 24 Wrześ: (6 Październ:) r. b. Nr $^{136512}/_{16834}$, powtórny ku temu termin wyznaczyć polecił. Komora Składowa przeto działając w duchu tegoż rozporządzenia, podaje niniejszym do wiadomości publicznej, iż w dniu 14 (26) Października r. b. o godz: 10 z rana, już nie w Biurze Sekcji Expedycji Wodnych, ale w Celbudzie Skarbowej przy wielkim moście na Pradze, odbędzie się głośna licytacja wspomnionej Berlinki, od summy zniżonej Rsr. 160, na którą Komora chęć kupna mających, w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, z gotowemi pieniędzmi, zaprasza.— Urzędnik do Szczególnych Poruczeń, Dyrygujący Służbą Komory, Radca Dworu, *Poleski*. Za Sekretarza, *Michałowski*.

W dniu 19 b. m. (w Piątek), zostawiono w Łazienkach Wgo *Majewskiego*, **KRZYŻYK** złoty i kilka innych MEDALIKÓW srebrnych, zawieszonych na czerwonym sznurku, przy którym był przytwierdzony WORECZEK axamitny z RELIKWIJAMI.— Łaskawy Znalazca zechce za sowitem wynagrodzeniem zwrócić takowe przedmioty Właścicielowi, mieszkającemu pod Nrem 1259 lit: A, w domu XX. Augustjanów przy ulicy Nowy-Świat.

Na zasadzie polecenia Główno-Komenderującego Armją Czynną, zarządzoną została sprzedaż przez publiczną licytację, znajdujących się we wsi Czyste za Jerozolimskiemi rogatkami, 260 sztuk **WOŁÓW**. Licytacja ta na rzeczoną sprzedaż odbędzie się w d. $^{10}/_{22}$ b. m. we wsi Czyste. Mający przeto chęć kupna wspomnionych Wołów na sztuki, hurtem lub pewnemi partjami, zechcą się zgłosić tam w oznaczonym terminie z odpowiedniemi kaucjami. O warunkach licytacji mogą konkurenci powziąść wiadomość w każdym czasie u Prowjanckiego Kommissjonera Radcy Kolegjalnego Medwiedewa, mieszkającego przy ulicy Leszno pod N. 702.

Dnia 15 b. m. zginęła **SROKA** stara, lat kilka mająca, z długim ogonem. Ktoby ją złapał, niech będzie łaskaw dać znać do składu Oleju przy ulicy Długiej, wprost Kommisji Sprawiedliwości, w domu W. Mojcho.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sto sztuk **DRZEWA** olszowego, dwu-letniego, bardzo suchego. Drzewo to, leży na Tamce pod parkanem żółtego domku P. Litke Nr 2829, ze strony mostu pod samym wałem. Wiadomość o cenie można powziąść w tymże samym domku, od Wdowy Pani Nikiel.

Powróciwszy do Warszawy (po ukończeniu wyższych nauk w Uniwersytecie Cesarstwa), mam zamiar dawać **LEKCJE** języków: francuzkiego, niemieckiego i innych, i sposobić w nich praktycznie, za pomocą rozmowy, i wykładać klassycznie wszelkie przedmioty naukowe. Ktoby miał chęć o to ułożyć się w sposób dla siebie najdostępniejszy, powziąść może wiadomość pod Nr 405 przy ulicy Krako:-Przedm:, w oficynie na 1m piętrze, drugie drzwi na balkonie, lub na dole schodząc tamże ze schodów na lewo, do godz: 9 rano, i od 3ej po południu; w innym czasie, można zostawić swój adres.— R.

Wczoraj w przejeździe ulicami Wierzbową, Mazowiecką i Bracką, wypadł z woza **KOSZYK** pleciony, obciągnięty taśmą powroźniczą, z kółkami żelaznemi z wierzchem, obszytym czarną ceratą, w którym znajdowała się Lampa astralna z mosiężną obrączką. Uprasza się łaskawego Znalazcy o zwrot takowego pod Nr 1739, wprost Kościoła Sgo Alexandra, wchodząc w bramę po lewej ręce, za stosowną nagrodą.

## *Z Kantoru Informacyj: Nr 415 ulica Krakow:-Przedm:*

Jeżeliby który z Właścicieli Domów znaczniejszych w Warszawie, życzył mieć RZĄDCĘ DOMU, który oprócz czujności w dozorowaniu budowli i przepisów policyjnych, obeznany jest z prawnictwem i mógłby za sobą stawić umówioną kaucję, zechce po dalszą wiadomość zgłosić się do powyższego Kantoru.

Ktoby sobie życzył udać się na WOŁYŃ po drodze ku Podolskiemu Kamieńcowi, porządnym ekwipażem, extrapocztą, na wspólny koszt, raczy zgłosić się do powyższego Kantoru (byle przed 26 t. m.), a znajdzie wszelkie ułatwienie.

TEATR WIELKI. Dziś, *Jezioro Wieszczek.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Bałamut. Gapiątko.*
Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 7.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 4.



Walery *Sikorski*, Tancerz Teatrów Warszaws:, zawiadamia Osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać LEKCJE TAŃCA po domach prywatnych i pensjach, jakoteż w własnem mieszkaniu, umyślnie na ten cel urządzonem, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 597. Osoby życzące u niego pobierać Lekcje Tańca, mogą się zgłosić rano od 8 do 10, po południu zaś od 3 do 6ej wieczór.



Ludwik *Adler*, Tancerz Teatrów Warszaws:, zawiadamia osoby interesowane, iż rozpoczął udzielanie LEKCJI tańca po domach prywatnych i pensjach, jakoteż w własnem mieszkaniu, umyślnie na ten cel urządzonem przy ulicy Solnej pod Nr 814. Osoby życzące u niego pobierać Lekcje tańca, mogą się zgłosić rano od godz: 8 do 11, po południu zaś od 2 do 7ej wieczór.

w Druk: Kurjera Warsz:— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Październik 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.